

## JADWIGA ZABIELSKA

ur. 1912; Włostowice



Miejsce i czas wydarzeń	Puławy, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Puławy, dwudziestolecie międzywojenne, profesje, kino

### Przedwojenne Puławy

Restauracje to były Wepo i Krzyżanowska. To była i cukiernia, i restauracja, Krzyżanowska na całe Puławy była [znana]. Dorożkarz był tylko jeden, Szufryta [Czuchryta – red.]. Mieszkał na Mokradkach, jak trzeba było gdzieś pojechać, do Szufryty [Czuchryty – red.] się szło. Tragarzy to najwyżej na stacji się spotykało, jak trzeba było, żeby coś do pociągu podnosili, ale tak na ulicy to nie. [Żebraków] nie brakowało, ciągle chodzili żebracy, później to już Niemcy ich tam [przegonili], ale [przed wojną] do rodziców to ciągle przychodzili. Z fryzjerów to były Sykut i Zubowski, ich znałam dwóch, może było więcej, ale ja nie wiem.

Jak był odpust albo coś [takiego], to tak na ulicy stoisko było z wodą sodową albo kwas nawet ten chlebny robili, to nasi robili, Żydzi to wodę sodową, a nasi to kwas chlebny robili, czy w jarmark, czy na odpust.

Cyganie przed wojną to tylko przejeżdżali furmankami, chodzili po domach. Chodzili, sprzedawali te patelnie, a tak to wróżyć zawsze chciały Cyganki.

Po ocet to jeszcze pamiętam, że chodziłam ze dwa razy, mama mnie posłała do tej Samotni. Jak się poszło, to tam zawsze się ktoś kręcił i jak poprosiło się o ocet, no to sprzedali, ale sklepu [tam nie było].

Przed wojną w wojskowości było kino, to się chodziło. Orkiestra grała, tam były ławki, to się poszło wcześniej, a do kina poszło się na ostatni seans, cały czas się słuchało muzyki, bo to pootwierane w lecie, w zimie to się nie chodziło, bo zimno, ale w lecie się chodziło. Było kino drugie też, jak teraz jest skwerek, ale tu mało chodziłam, po większej części tośmy chodzili do tego wojskowego kina.

Data i miejsce nagrania	2003-09-15, Puławy
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"